

Sygn. akt VIA Ca 675/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ewa Stefańska

Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SO del. – Beata Waś (spr.)

Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 lutego 2012 r., sygn. akt III C 603/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że zdanie (...) Sp. z o.o. – Wydawca (...) następcą prawny Wydawcy (...)” zastępuje zdaniem (...) Sp. z o.o. – były Wydawca (...) następcą prawny Wydawcy (...);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 2250 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI ACa 675/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 maja 2010 r., skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz W. C., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o nakazanie (...) sp. z o.o. oraz W. C. zamieszczenia na własny koszt oświadczeń o wskazanej w pozwie treści. Powód wniósł o nakazanie pozwanym opublikowania tych oświadczeń w wydaniu poniedziałkowym i sobotnim (...), w środkowej części strony nr 6, o formacie odpowiadającym formatowi płatnego ogłoszenia opublikowanego przez (...) Sp. z o.o. na łamach (...) w dniu 15 grudnia 2008 r. oraz złożenia oświadczenia pisemnego, stworzonego czcionką Times New Roman o rozmiarze 13, podpisanego własnoręcznie przez każdego z pozwanych, wysłanego listem poleconym na adres powoda, w terminie 14 dni licząc od daty uprawomocnienia się wyroku. Nadto, powód wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia z

ustawowymi odsetkami od daty doręczenia odpisu pozwu oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 15.000 zł na cel społeczny - Dom Dziecka dla Małych Dzieci w Ł., ul. (...), oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W piśmie procesowym z dnia 5 października 2010 r. powód cofnął powództwo w stosunku do pozwanego W. C., co skutkowało umorzeniem przez Sąd Okręgowy postępowania w tym zakresie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 24 listopada 2010 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie I zobowiązał pozwanego (...) Sp. z o. o. w W. do zamieszczenia na łamach poniedziałkowego i sobotniego wydania (...), na stronie 6, w środkowej jej części, o formacie odpowiadającym formatowi płatnego ogłoszenia opublikowanego przez (...) Sp. z o. o. na łamach (...) w dniu 15 grudnia 2008 r., a także w formie oświadczenia pisemnego, czcionką Times New Roman o rozmiarze 13, podpisanego przez pozwanego i wysłanego listem poleconym na adres powoda, w terminie 14 dni licząc od daty uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia następującej treści: (...) Sp. z o. o. w W., przeprasza (...) Sp. z o. o. w W. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez opublikowanie w dniu 9 grudnia 2008 r. artykułu pt.: (...). Wskazany artykuł prasowy zawiera w swej treści szereg nieprawdziwych informacji i nieuprawnionych sugestii dotyczących prób zdobywania rynku usług medycznych w województwie (...) przez (...) Sp. z o. o. za pomocą działań w ramach lobbingu uprawianego przez osobę bezpośrednio związaną z ekipą rządzącą nie zaś poprzez dobrą ofertę handlową i na zasadach uczciwej konkurencji. (...) Sp. z o. o. w W. wyraża ubolewanie, że na skutek rozpowszechniania nieprawdziwych informacji i nieuprawnionych sugestii doszło do naruszenia dobrego imienia (...) Sp. z o. o., na utratę zaufania koniecznego do prawidłowego wykonywania prowadzonej działalności w dziedzinie ochrony zdrowia i na rynku usług medycznych, w których to dziedzinach, z uwagi na wyjątkowy rodzaj dóbr, z którymi są one immamentnie związane (zdrowie i życie człowieka) - uczciwość, wiarygodność i nieposzlakowana reputacja zawodowa stanowią najwyższą wartość. (...) Sp. z o. o. - Wydawca (...), następca prawny Wydawcy (...). W punkcie II Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych; w punkcie III oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie IV koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 9 grudnia 2009 r. w (...) ukazał się artykuł prasowy zatytułowany (...), którego autorem jest W. C. - dziennikarz działu śledczego. Podtytuł artykułu brzmi (...). Artykuł relacjonuje przebieg uroczystości otwarcia nowego boiska (...) w S. w kontekście uczestnictwa w otwarciu L. B. (1), który jak wskazano w treści artykułu „zamiast rozmawiać o sporcie naciskał samorządowców, żeby pomogli firmie medycznej (...)”. Jak wynika z tego artykułu w rządowej delegacji uczestniczącej w otwarciu boiska znajdował się L. B. (1), członek (...). W artykule opisano, że po zakończeniu części oficjalnej odbył się bankiet, na którym L. B. (1) dosiadł się do Starosty (...) J. M., przedstawił się, po czym „beształ starostę” za nieodpowiednie zarządzanie szpitalem. W treści artykułu występują kilkakrotnie odwołania do powiązań L. B. (1) z firmą (...). Oprócz informacji, że żona L. B. (1) „zarządza w (...) oddziałami firmy”, zaś sam L. B. (1) „to były doradca prezesa (...)” pojawia się też stwierdzenie, że L. B. (1) „żądał usunięcia dyrektora szpitala w S., który przeszkadza w interesach firmy (...)”. Kolejny podtytuł artykułu brzmi (...). Pojawia się w nim informacja, że dyrektor szpitala w S. ma własną przychodnię, która zapewnia obsadę karetek na (...) jeziorach, a następnie autor publikacji powołuje się na anonimowych samorządowców, którzy „twierdzą, że dla (...) łakomym kąskiem byłoby też przejęcie zwyczajnych karetek, które ma miejscowy szpital”. Dalej pojawia się stwierdzenie, że prezes (...) w kilka dni po otwarciu (...) pojawiła się w Urzędzie Wojewódzkim w O., „żeby rozmawiać o interesach spółki w (...)”. W końcowej części artykułu przedstawiono przebieg kariery zawodowej L. B. (1), wskazując, że został pozbawiony funkcji (...) w (...) z uwagi na zatajenie „kontaktów z (...)”. W ostatnim akapicie artykułu zacytowano wypowiedź Prezesa (...), która zaprzeczyła zleceniu L. B. (1) prowadzenia rozmów odnośnie Spółki. Autor powyższej publikacji opierał się na wcześniejszych artykułach prasowych poświęconych osobie L. B. (1). W sprawie przebiegu uroczystości otwarcia boiska i udziału w nim L. B. dziennikarz kontaktował się z A. K. (1), J. M. i M. P.. W żadnej z przeprowadzonych przez dziennikarza rozmów telefonicznych nie padło stwierdzenie, jakoby L. B. na uroczystości otwarcia boiska lobbował na rzecz (...) bądź wywierał jakiegokolwiek naciski na obecnych, „beształ” Starostę J. M.

za nieprawidłowości w funkcjonowaniu szpitala, próbował wpłynąć na obsadę personalną szpitala bądź podejmował jakiegokolwiek inne działania w interesie (...). W dniu 5 stycznia 2009 r. do Prokuratury Okręgowej w O. wpłynęło zawiadomienie, że działacz Partii Politycznej (...) L. B. (1) usiłował wymusić na samorządowcach ze S. usunięcie dyrektora miejscowego szpitala. W dniu 5 lutego 2009 r. Prokuratura Okręgowa w O. wydała postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie przekroczenia uprawnień przez L. B. (1) doradcę w (...) poprzez wywieranie nacisków na Starostę Powiatu (...) w dniu 17 października 2008 r. w S. wobec niepopelnienia opisanego czynu.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy, przytaczając treść art. 23 k.c., art. 24 k.c., a także art. 6 k.c. oraz przepisy prawa prasowego tj. art. 37 i art. 38, uznał, że materiał prasowy zatytułowany (...) naruszył dobra osobiste powoda, tj. jego dobre imię i renomę, poprzez narażenie go na utratę zaufania i wiarygodności, a także podważenie jego uczciwości, potrzebnej dla wykonywania działalności w dziedzinie ochrony zdrowia i na rynku usług medycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, już sam tytuł i podtytuł artykułu przedstawiały powoda w niekorzystnym świetle: jako podmiot, który w swojej działalności korzysta z pomocy polityka - lobbysty, naciskającego samorządowców w sprawie interesów „prywatnej firmy”, którą jak wynika z tytułu jest (...). Tytuł i podtytuł wyraźnie sugerują, że (...) zdobywa rynek nie dzięki dobrej ofercie handlowej /bądź nie tylko dzięki niej/, a posługując się wpływami polityka wywodzącego się z szeregów partii rządzącej. Nie podanie całej nazwy powoda w tytule nie ma żadnego znaczenia biorąc pod uwagę, że treść artykułu pośrednio poświęcona jest sprawom związanym z funkcjonowaniem służby zdrowia, w tym prywatnych placówek medycznych, a w treści artykułu pojawia się nazwa powoda (...). W treści artykułu pojawiają się wielokrotne odwołania do firmy powoda, pojawia się też kategoryczne stwierdzenie wskazujące na rzeczywisty cel wizyty L. B. (1) na uroczystości w S.: naciski na samorządowców „żeby pomogli firmie medycznej (...)”.

Zdaniem Sądu Okręgowego takie stwierdzenia niewątpliwie naruszają dobre imię powoda i podważają zaufanie co do jego uczciwości oraz czytelność reguł, w oparciu o które działa na rynku i wyraźnie sugeruje, że jego funkcjonowanie na rynku oparte jest na zakulisowych działaniach znanych polityków. Istotny był bowiem nie tylko skutek pojedynczych zdań wplecionych w treść publikacji, ale również wydźwięk artykułu jako całości, jego kontekst, temat, czy zawarte w nim sugestie.

Jak wskazał Sąd Okręgowy artykuł objęty pozwem z jednej strony przedstawia postać L. B. (1), z drugiej zaś strony opisując jego karierę zawodową koncentruje się na powiązaniach polityka z (...). Tym samym naganność przedstawianych w artykule działań pozornie dotyczy tylko L. B., gdyż zarówno tytuł jak i poszczególne podtytuły artykułu, kilkukrotne odwołania do powodowej Spółki, a także sugestie, że Prezes powodowej firmy bezpośrednio po spotkaniu L. B. z samorządowcami udała się do urzędu wojewódzkiego „żeby rozmawiać o interesach spółki w (...)”, wskazują na świadome czerpanie przez powodową Spółkę korzyści z działań podejmowanych przez polityka.

Zdaniem Sądu Okręgowego również konstrukcja artykułu oraz zawarte w nim sugestie w wyraźny i jednoznaczny dla czytelnika sposób przedstawiają powoda jako spółkę, która posiada „swojego człowieka”, który na wysokim, bo ministerialnym, szczeblu władzy podejmuje działania mające na celu promowanie powoda. Powyższego odbioru nie zmienia fakt, że w artykule nie pojawia się stwierdzenie, że naciski na samorządowców odnośnie zmiany dyrektora szpitala w S. miały na celu wymuszenie zmian korzystnych dla powoda. Autor publikacji stwierdził bowiem, że (...) walczy o przejęcie wodnych karetek (...) na (...) jeziorach, zaś przejęcie zwykłych karetek byłoby dla niego „łakomym kąskiem”, co zdaniem Sądu Okręgowego w jednoznaczny sposób sugeruje, że zmiana dyrektora byłaby korzystna dla (...) i z tego względu L. B. (1) dąży do zmiany obsady personalnej w szpitalu. W kontekście opisanych działań podejmowanych przez L. B. (1) wizyta Prezes (...) w Urzędzie (...) w O. „kilka dni po tej rozmowie” wyraźnie w ocenie czytelnika jawi się jako próba wykorzystania działań polityka dla partykularnych interesów powoda. Zamieszczenie pozornie neutralnego podtytułu (...) z jednej strony - odczytane wprost - świadczy o tym, że brak jest powiązań pomiędzy działalnością polityka L. B. i (...), jego dalszym przebiegiem kariery zawodowej, ukrywaniem faktu współpracy z powodem, a utratą stanowiska w (...).

W ocenie Sądu Okręgowego w kontekście całego artykułu, wcześniej opisanych działań L. B. i twierdzenia, jakoby utracił on funkcję z uwagi na ujawnienie (...) sprawiają, że podtytuł artykułu ma wydźwięk ironiczny, wskazujący na to, że koincydencja nie ma tak naprawdę nic wspólnego z przypadkiem, zaś polityk świadomie ukrywał swoje powiązania z (...). Co prawda w ostatnim akapicie artykułu zacytowano wypowiedź Prezesa (...), która zaprzeczyła zleceniu L. B. (1) prowadzenia rozmów odnośnie Spółki. Jednak powyższa „obiektywna” informacja, w obliczu komentarza o „zdenerwowaniu” prezesa powodowej Spółki i w kontekście wszystkich zamieszczonych w artykule sugestii i wyraźnych stwierdzeń w ocenie Sądu Okręgowego nie przekonuje czytelnika o tym, że L. B. działał bez porozumienia z powodem.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodziły żadne przesłanki wyłączające bezprawność zachowania podmiotu dokonującego naruszeń. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie ponad wszelką wątpliwość wykazało, że treści zamieszczone w tekście opublikowanym pod zdjęciem powoda pozbawione są przymiotu prawdy. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy dokumentów postępowanie karne w sprawie przekroczenia uprawnień przez L. B. (1), doradcę w (...) poprzez wywieranie nacisków na Starostę Powiatu (...) w dniu 17 października 2008 r. w S., nie zostało wszczęte. Już powyższe podważa główną tezę artykułu o podejmowaniu przez L. B. jakichkolwiek działań mających przynieść bezpośrednie korzyści powodowi.

Ponadto z zeznań świadków nie wynika, że podczas spotkania po uroczystości otwarcia boiska L. B. (1) nie prowadził rozmów mających cechy lobowania za konkretną firmą i nie wywierał na osobach publicznych nacisków mających promowanie interesów (...).

W ocenie Sądu Okręgowego wbrew twierdzeniom pozwanego dołączone do odpowiedzi na pozew publikacje prasowe, nie stanowią dowodu prawdziwości artykułu objętego pozwem. Jak podkreśla się w judykaturze nie wyłącza także bezprawności sam fakt powoływania w danym materiale prasowym cudzych wypowiedzi, nawet ze wskazaniem ich źródła. Taka konstrukcja publikacji nie zwalnia bowiem dziennikarza z dołożenia szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiału prasowego i obowiązek wynikający z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego nie zostaje wyłączony. Tym samym powoływanie się przez pozwanego na inne publikacje prasowe nie zwalniało go z obowiązków sprawdzenia, czy informacje zawarte w treści publikacji mają walor prawdy.

Nadto pojawiające się w artykule sugestie, jakoby przyczyną pozbawienia L. B. funkcji w (...) były nieujawnione przez niego powiązania z (...), wobec oficjalnego oświadczenia (...) Sąd uznał jedynie za spekulacje.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie zachował rygorów określonych w art. 12 prawa prasowego, a zatem obowiązku zachowania szczególnej staranności i rzetelności, przejawiającego się w tym, iż autor publikacji powoływał się na to, że stwierdzenia zamieszczone w artykule były oparte na wypowiedziach polityków i samorządowców, a powyższe nie znalazło potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Nie potrafił też wskazać źródła informacji odnośnie tego, że powodowa Spółka kupowała udziały w państwowych przychodniach i przyznał, że stosował w artykule „uproszczenia dla czytelnika”.

Z uwagi na bezsporną, zgodnie z treścią art. 38 Prawa prasowego, odpowiedzialność pozwanego jako wydawcy tytułu prasowego, w którym ukazała się przedmiotowa publikacja, Sąd Okręgowy uznał, że żądanie od pozwanego zamieszczenia przeprosin było zasadne.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wskazał, że publikacja objęta pozwem o zasięgu ogólnokrajowym w bezprawny i zawiniony sposób naraziła powoda na utratę zaufania i wiarygodności, a także podważyła jego uczciwość, potrzebną dla wykonywania działalności w dziedzinie ochrony zdrowia i na rynku usług medycznych. Tym samym adekwatna do zakresu naruszenia dóbr osobistych powoda była kwota 20 000 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Wobec tego, że powództwo zostało uwzględnione w części, o kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, znosząc je wzajemnie między stronami.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w części tj. w punkcie I, II oraz IV, zarzucił Sądowi I instancji naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na brak wskazania w uzasadnieniu dlaczego Sąd I instancji uznał za niewiarygodne wyjaśnienia autora artykułu W. C.. Nadto skarżący zarzucił naruszenie

prawa materialnego, tj.: art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 12 ust. 1 Prawa prasowego, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda oraz, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią, a także naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez określenie nieodpowiedniej formy oświadczenia do którego zobowiązany został pozwany oraz błędne wskazanie, że pozwany jest wydawcą (...) następcy (...).

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ewentualnie, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji wraz z przekazaniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie w jakim dotyczy zarzutu błędnego wskazania przez Sąd Okręgowy w treści oświadczenia, że pozwany jest wydawcą (...) następcy prawnego (...), podczas gdy pozwany jest byłym wydawcą (...). W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy uznając, iż znajdują one pełne oparcie w zgromadzonych dowodach ocenionych zgodnie z przesłankami art. 233 k.p.c. Ponadto zauważyć należy, że zasadniczo okoliczności te, tj. treść opublikowanego artykułu nie były między stronami sporne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew wywodom apelacji Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opierając ją na zeznaniach świadków A. K. (1), J. M., M. P. oraz dokonując wnikliwej i wszechstronnej interpretacji tekstu przedmiotowego artykułu, koncentrując się nie tylko na znaczeniu poszczególnych słów/zwrotów, ale biorąc pod uwagę także całościowy kontekst i wymowę publikacji. W tym kontekście, bezpodstawnie twierdzi skarżący, że Sąd I instancji bezkrytycznie i w sposób nieuprawniony dał wiarę twierdzeniom powodowej spółki, pomijając kontekst sytuacyjny i tematyczny publikacji, w tym przede wszystkim faktu, że **inkryminowany artykuł dotyczył nieetycznych i miało transparentnych działań L. B. (1), a nie działalności (...) Sp. z o.o.**

Zauważyć bowiem należy, że analiza tekstu artykułu wskazuje, iż powód pojawia się w treści publikacji w kontekście podmiotu motywującego działania L. B. (1) i właśnie nie wykazane w toku procesu, a sugerowane w tekście nieetyczne i miało transparentne działania L. B. (1), są jednym z czynników uzasadniających prawidłowość i zgodność z zasadami logiki, oceny dokonanej przez Sądu Okręgowego odnośnie naruszenia dóbr osobistych (...).

Podkreślić natomiast trzeba, że tylko wykazanie dokonania przez Sąd wadliwej, nielogicznej, czy dowolnej i sprzecznej z doświadczeniem życiowym oceny, może, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego prowadzić do uznania skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Powód powyższych uchybień zdaniem Sądu Apelacyjnego nie wykazał, a tym samym brak jest podstaw by uznać, że ocena Sądu I instancji narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Samo przekonanie strony o nieprawidłowości dokonanej przez Sąd oceny poszczególnych dowodów - w niniejszej sprawie o błędnym

ustaleniu na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności na podstawie zeznań świadków oraz analizie tekstu publikacji, iż miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda, nie jest zatem wystarczające (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Niezasadnie zarzuca również skarżący, że Sąd Okręgowy przyjmując błędnie, iż sporny artykuł narusza dobra osobiste powoda /jego renomę/ nie wskazał na czym konkretnie owo naruszenie polegało i jakie negatywne implikacje miał fakt publikacji inkryminowanego artykułu dla powodowej Spółki.

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy analizując poszczególne fragmenty artykułu wskazywał jakie negatywne implikacje przedstawione w nim treści, w połączeniu z opisywaną działalnością L. B. (1) mogą mieć dla powoda. Podzielić należy w tym zakresie dokonaną przez Sąd I instancji ocenę, iż inkryminowany tekst sugeruje nieuczciwe metody działania powoda, wskazuje, że motywem działania L. B. było przyniesienie bezpośrednich korzyści powodowi, sugeruje, iż przyczyną pozbawienia L. B. funkcji w (...) były nieujawnione przez niego powiązania z (...), podważa jego uczciwość zawodową, zaufanie w dziedzinie ochrony zdrowia i usług medycznych. Kolejnym negatywnym skutkiem publikacji jest fakt, iż przeczytanie artykułu prowadzić może czytelnika do przekonania odnośnie naganności metod zdobywania rynku przez powodową Spółkę.

Bezpodstawny jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania świadka W. C., podczas gdy w ocenie skarżącego zeznania te były spójne, logiczne i korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w konsekwencji nie można im odmówić waloru prawdziwości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji spełnia wszelkie wymogi przewidziane powyższym przepisem, a co się z tym wiąże możliwa była apelacyjna kontrola zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia

Wbrew twierdzeniom skarżącego z treści uzasadnienia wynika bowiem, że Sąd Okręgowy odniósł się do zeznań autora artykułu W. C., konfrontując te zeznania z zeznaniami innych świadków i osób mających być -zgodnie w zeznaniami dziennikarza jego źródłem informacji: A. K. (1) /k. 152 - 153/, oraz bezpośrednich uczestników otwarcia (...) – starosty (...)J. M. /k. 154/, a także wojewody (...) M. P. /k. 226 – 227/, wskazując, że zeznania powyższych świadków nie potwierdziły zeznań dziennikarza, a wręcz czyniły je niewiarygodnymi w zakresie, w którym W. C. twierdził, że stwierdzenia zawarte w spornej publikacji pochodziły właśnie od tych świadków. Słusznie przyjął także Sąd I instancji /co znalazło wyraz w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku/, iż zeznania w/w świadków nie potwierdziły, by L. B. (1) podczas uroczystości w S. lobbował na rzecz powoda. I w tym zakresie zeznania W. C. nie zasługiwały zatem na wiarę, gdyż nie znalazły potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Powyższe prowadzi do konstatacji, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania autora kontrastując je z innym materiałem dowodowym, co czyni zarzut skarżącego w tym zakresie chybionym. Trudno bowiem przyjąć za pozwanym aby zeznania W. C. „korelowały” oraz były spójne i logiczne z tym materiałem.

Odnosząc się do zasadności zarzutu naruszenia art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 12 ust 1 Prawa prasowego, wskazać należy, iż w pierwszym rzędzie ocenić należało, czy wskazana publikacja stanowiła naruszenie dóbr osobistych powoda, gdyż dopiero pozytywne rozstrzygnięcie tej kwestii pozwala na ocenę zasadności dalej idącej obrony pozwanego wskazującej na brak bezprawności ich działania. Co istotne, przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby pokrzywdzonej, w tym wypadku osoby prawnej, ale to, jaką reakcją wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy.

W publikacji prasowej może dojść do naruszenia dóbr osobistych przez zamieszczenie wypowiedzi o faktach lub wypowiedzi o charakterze ocennym – tylko wypowiedzi o faktach są weryfikowalne według kryterium prawdy i fałszu, natomiast wyrażonych w publikacji opinii nie można zweryfikować w taki sposób, można jedynie orzec o ich zasadności lub bezzasadności w świetle materiałów na których zostały oparte. W orzecznictwie Sądu Najwyższego

prezentowany jest pogląd, że możliwe jest naruszenie dobra osobistego treścią publikacji prasowej, z której wynikają jednoznaczne sugestie co do nagannego postępowania osoby wskazanej w tej publikacji, którą przeciętny czytelnik materiału może zidentyfikować i o ile u tak określonego odbiorcy tego materiału zawarte w nim informacje naruszają określone dobro osobiste osoby wskazanej w artykule (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2006 r. sygn. akt V CSK 151/06 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r. V CK 868/04).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotowa publikacja naruszyła dobra osobiste powoda, przez zawarte w niej wypowiedzi niezgodne z prawdą. Dotyczy to przede wszystkim stwierdzenia o wywieraniu nacisków przez L. B. (1) na Starostę Powiatu (...) w dniu 17 października 2008 r. / postępowanie karne w sprawie przekroczenia uprawnień przez, doradcę w (...) poprzez S., nie zostało wszczęte/, mającego stanowić uzasadnienie głównej tezy artykułu, by L. B. podejmował jakiegokolwiek działania lobbingowe w interesie powoda, mające przynieść (...), korzyści, co sugeruje już sam tytuł artykułu (...). Ponadto jak słusznie wskazał Sąd I instancji przymiotu prawdziwości nie można przyznać twierdzeniu, jakoby podczas spotkania po uroczystości otwarcia boiska L. B. (1) prowadził rozmowy mające cechy lobowania za konkretną firmą (...). Powyższego nie potwierdziły przede wszystkim zeznania świadków /A. K., J. M., L. B./. Wreszcie nieprawdziwą informacją zawartą w artykule jest wskazanie, iż do rozmowy z Prezesem powoda doszło w Urzędzie Wojewódzkim po rozmowie przeprowadzonej przez L. B..

Wbrew twierdzeniom skarżącego, zdaniem Sądu Apelacyjnego zarówno treść spornego artykułu /opisująca powoda w świetle negatywnych a niewykazanych działań L. B./, jak i układ tekstu /zamieszczenie wypowiedzi Prezesa powoda na końcu i to wskazując na jego irytację spowodowaną zadawanymi pytaniami/, czy też użycie określonych podtytułów: (...) oraz (...) pozwalały na odczytanie wyraźnej sugestii, że to powód (...) był co najmniej równie ważnym bohaterem publikacji, co lobbysta. Potwierdza to w szczególności tytuł przedmiotowego artykułu pozwalający zidentyfikować powoda a nie L. B. (1) „lobbystę”. Chodzi też o takie zwroty jak „dla (...)łakomy kąsek”.

W tym kontekście podnoszoną przez skarżącego okoliczność jakoby artykuł nie zawierał informacji, ani też jednoznacznego wskazania, że działanie L. B. (1) odbywa się na polecenie spółki, należało uznać za irrelevantną przy ocenie, czy naruszone zostały dobra osobiste powoda. Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd, iż do naruszenia dóbr osobistych w skutek publikacji artykułu prasowego może dojść także poprzez wyrażenie sugestii, będących rezultatem określonej kompozycji i struktury ujęcia oraz doboru układu tekstu, tytułów publikowanych artykułów, tworzących nieprawdziwy, godzący w dobra osobiste obraz osoby której dotyczy (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r. I CSK 409/2010 i wyrok SN z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 326/2009).

Z obiektywnego punktu widzenia treść publikacji i sugestie wynikające zarówno z użytych w tekście sformułowań, jak i całej kompozycji artykułu, tytułów, podtytułów niewątpliwie naruszała dobra osobiste powoda, gdyż przedstawia powoda w świetle negatywnym, a nie obiektywnym pozostawiając w przeświadczeniu czytelnika obraz powoda jako podmiotu korzystającego z nieetycznych działań polityka ekipy rządzącej.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do uznania, że pozwany obalił wynikające z art. 24 k.c. domniemanie bezprawności swojego działania.

W szczególności wskazać należy, że podstawy wyłączenia bezprawności nie mogły stanowić dołączone do odpowiedzi na pozew publikacje prasowe - nie stanowiące dowodu prawdziwości artykułu objętego pozwem. Bezprawności nie wyłącza bowiem sam fakt powoływania w danym materiale prasowym cudzych wypowiedzi, nawet ze wskazaniem ich źródła. Taka konstrukcja publikacji nie zwalnia dziennikarza z dołożenia szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiału prasowego przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiału prasowego; obowiązek wynikający z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego nie zostaje wyłączony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r. sygn. akt V CK 868/04).

Wobec zeznań świadków odnośnie sposobu pozyskiwania przez autora informacji do publikacji, zasadnie wskazał również Sąd Okręgowy, że nie dochował on określonego art. 12 ust 1 prawa prasowego obowiązku rzetelności i należytej staranności dziennikarskiej. Dotyczy to w szczególności sposobu zebrania, weryfikacji i wykorzystania uzyskanych

informacji, co jak już była mowa wyżej, w konsekwencji skutkowało zamieszczeniem w przedmiotowym tekście informacji nie odpowiadających prawdzie. Artykuł 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego nakłada bowiem obowiązek sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości i wzmacnia znaczenie tego obowiązku przez użycie słowa "zwłaszcza". Ponieważ dziennikarz obowiązany jest chronić dobra osobiste (art. 12 ust. 1 pkt 2 prawa prasowego), powinien szczególnie troszczyć się o to, żeby swoim działaniem nie zagrozić tym dobrom ani ich nie naruszyć. W tym kontekście decydującym dla oceny niespełnienia standardów wyznaczonych art. 12 ust 1 prawa prasowego, istotne było przede wszystkim zaprzeczenie zawartym w publikacji informacjom przez świadków wskazanych przez autora tekstu W. C. jako źródło informacji.

Bezasadne są także podnoszone w apelacji argumenty odnośnie wyłączenia bezprawności działania pozwanego z uwagi na fakt, iż działał on w imię uzasadnionego społecznie interesu. Zauważyć bowiem należy, że bezprawnym nie jest, w rozumieniu art. 24 k.c., wyłącznie działanie naruszające cudze dobro osobiste, jeżeli stanowi wykonanie prawa do krytyki i informacji podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego, gdy zawiera fakty prawdziwe, a wyrażona opinia ma podstawę w tych faktach i nie zawiera określeń obraźliwych ani wykraczających poza cel, jaki wypowiedź realizuje. Obowiązkiem dziennikarza jest zatem takie sformułowanie tytułu, aby zawarte w nim informacje i oceny oparte były na prawdziwych i obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach. Ponadto, wskazać należy, że działanie w obronie interesu społecznie uzasadnionego mogłoby wyłączać bezprawność działania pozwanych jedynie wówczas, gdyby jednocześnie została dochowana należyta staranność przy publikacji materiału, przy przyjęciu podwyższonego miernika należytej staranności wynikającego z zawodowego charakteru działalności pozwanego. Tylko wtedy podanie nawet niekorzystnej informacji w nie będzie działaniem bezprawnym. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r. II CK 564/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r. I CSK 345/07). Na gruncie niniejszej sprawy, wobec nieprawdziwych treści zawartych w przedmiotowej publikacji oraz wobec braku rzetelności wymaganej normą art. 12 ust 1 prawa prasowego, wyłączenie bezprawności naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych (...) z uwagi działanie w obronie interesu społecznego nie mogło mieć zatem miejsca. Wobec powyższego szeroko eksponowane w apelacji argumenty, iż publikacja przedmiotowego artykułu stanowiła działanie w granicach prawa i nie była bezprawna ani zawiniona, okazały się chybione.

Odnosząc się z kolei do kwestii zasadności uwzględnienia przez Sąd I instancji żądania zadośćuczynienia i uznanie przyznanej powodowi sumy za odpowiednią, w przypadku gdy nie wykazał on ujemnych następstw naruszenia tj. krzywdy, na wstępie /wobec podnoszonych i w tym zakresie zarzutów przez apelującego/, wskazać należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego dopuszczalne jest stosowanie art. 448 k.c. także w przypadku naruszenia dóbr osobistych osób prawnych, gdyż pojęcia krzywdy nie można utożsamiać tylko z doznaniem cierpień fizycznych i psychicznych przez osoby fizyczne. Osoby prawne bowiem również ponoszą szkodę o charakterze niemajątkowym na skutek naruszenia ich dóbr osobistych (por. SN w wyroku z dnia 24 września 2008 roku, sygn. II CSK 126/2008). Podkreślić jednak należy, iż art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych, przy czym każdy stopień winy, także wina nieumyślna, może uzasadniać uwzględnienie zarówno roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i roszczenia o zasądzenie odpowiedniej kwoty na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r. sygn. akt III CSK 358/06). Wina zachodzi wówczas, gdy sprawcy szkody można postawić zarzut zarówno obiektywnej, jak i subiektywnej niewłaściwości zachowania się. Obiektywny element winy wypełnia każde zachowanie niewłaściwe, a więc niezgodne z przepisami prawa w tym wypadku z art. 12 ust 1 prawa prasowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie pozwanego /niedochowanie należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej/ w okolicznościach niniejszej sprawy wypełnia wskazane wyżej obiektywne kryterium winy, przy czym w zakresie kryterium subiektywnego pozwanemu można przypisać jedynie niedbalstwo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podzielić należy ocenę Sądu Okręgowego odnośnie znaczenia doznanej krzywdy i w konsekwencji wysokości zadośćuczynienia. Chociaż bowiem wysokość zasądzonej na podstawie art. 448 k.c. sumy ma charakter oceny i pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu, to winna ona zostać wymierzona z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy, w szczególności z uwagi na rodzaj i stopień winy sprawcy, a także cel i motyw jego działania, jego sytuację majątkową, sposób postępowania już po naruszeniu czy rodzaj i skalę naruszonego

dobra. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku utwierdza w przekonaniu, iż Sąd I instancji prawidłowo ocenił w/w przesłanki i miał na względzie zarówno skutki naruszenia dla powoda /utrata zaufania i wiarygodności, a także podważenie jego uczciwość, potrzebnej dla wykonywania działalności w dziedzinie ochrony zdrowia i na rynku usług medycznych/, skalę naruszeń /artykuł został opublikowany w dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym, trafił do szerokiego grona odbiorców, w tym do osób korzystających z usług powodowej Spółki bądź jej potencjalnych usługobiorców/, czy wreszcie motywy działania naruszydca. Tym samym Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 20.000 zł jest w świetle art. 448 k.c. odpowiednia. Zadośćuczynienie w takiej wysokości spełni bowiem również swoją funkcję satysfakcjonującą, a jednocześnie prewencyjną.

Jedynie częściowo zasadny okazał się zarzuty niewłaściwej formy oświadczenia, a tym samym naruszenia art. 24 § 1 k.c. Wskazać jednak należy, że dotyczy to jedynie błędnego wskazania przez Sąd Okręgowy w treści oświadczenia, iż pozwany jest wydawcą (...) następcy prawnego (...), podczas gdy pozwany (...) Sp. z o.o. w W. jest byłym wydawcą powyższego czasopisma. Tym samym Sąd Apelacyjny dokonał zmiany treści oświadczenia, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie I i wskazaniem prawidłowego oznaczenia pozwanego. W pozostałym zakresie zarzut nieodpowiedniej formy oświadczenia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego treść przeproszenia do opublikowania którego został zobowiązany pozwany w pełni odpowiada zakresowi dokonanego naruszenia, w szczególności tekst oświadczenia, opublikowania którego domagał się powód, zawiera sformułowania odpowiednie i adekwatne do rodzaju i rozmiaru naruszenia, a jego objętość nie przekracza wielkości artykułu. Zasadnie wskazuje też powód, że z uwagi na fakt, iż do naruszenia doszło na łamach gazety (...), która następnie została połączona z (...), ówczesni odbiorcy (...) mogą stanowić obecnie potencjalne grono odbiorców (...). Tym samym żądanie publikacji oświadczenia w tej właśnie gazecie należało uznać za uzasadnione. Natomiast fakt, iż wydawcą (...) nie jest pozwany, ale inny podmiot pozostaje irrelevantne dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu w tym zakresie. Istotne bowiem przy publikacji oświadczenia o którym mowa w art. 24 § 1 k.c. jest bowiem, by dotarło do potencjalnie jak najszerszego grona odbiorców, które miały sposobność zapoznania się wcześniejszym artykułem naruszającym dobra imię oraz renomę powoda. Również nakazanie wysłania przeprosin listem poleconym spełnia w ocenie Sądu Apelacyjnego przesłankę adekwatności sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Za dopuszczalne i nie wykraczające ponad uzasadnioną potrzebę usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych uznać należy wskazanie innego sposobu usunięcia skutków naruszenia /w niniejszej sprawie żądanie bezpośredniego przeproszenia podmiotu, którego dobra osobiste zostały naruszone/ obok żądania zamieszczenia określonego ogłoszenia w prasie, jeżeli tylko przyczyni się ono do pełniejszego usunięcia skutków naruszenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. odnośnie punktu I, oraz na podstawie art. 385 k.p.c. odnośnie punktu II orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6, 7 i 12.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2002.163.1349 ze zm.).